

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartałnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko - katolickie : Dziś: Pelagji M. Jutro: Henryka. Pojutrze: Małgorzaty P.	Grecko - katolickie : Petra i Pawła. Sob. S. S. 12. ap. Kosmy i D.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 4 g. 17 m. Zachód „ o 7 g. 50 m. Barometer 761 Słota.
--	---	--	---	---

Z Królestwa.

Warszawa 7. lipca. Sprawa cyrkowa która tyle wrzawy w Warszawie narobiła, a o której w poprzedniej korespondencji donosiłem dotąd jeszcze nie jest załatwiona.

We czwartek jeno d. 30. czerwca zgromadził się sąd ustanowiony przez generał-gubernatora, a składający się z kilku urzędników jego kancelarji, żandarmów i dwóch profesorów uniwersytetu, który rozpoczął badania studentów, obwinionych o rozpoczęcie awantury. Jak slychać, kurator Apuchin przeciw temu sądowi miał założyć protest twierdząc, że sprawę tę ma prawo rozstrzygać tylko sąd akademicki; czy tak jest jednak to pytanie. W każdym razie o wyniku doniosę; ponoś sprawa cała skończy się na admnistracji udzielonej p. v. Orse, i na relegacji paromiesięcznej obwinionych.

Student Kozłowski, były unita, obecnie prawosławny o tyle jest zdrowszy, że dziś nie ma niebezpieczeństwa utraty życia.

P. generał-gubernator Hurko przed manewrami, jakie niebawem rozpocząć się mają, wyjechał w Twerskie do dóbr swoich, tu zaś pozostawił jako zastępcę swego głt. Krüdenera, niedołężnego i schorowanego starca.

W cyrku zaś Salamonsky'ego jakby na polecenie tego spekulanta, po awanturze Tantiowskiej, i jakby uznając słuszność obelg, jakimi naszą społeczeństwo obrzucił, dzień w dzień wywa tak pełno, że ciągle jest brak biletów. Na czele tej zgrai znajdują się ludzie chcący uchodzić za przedstawicieli narodu, a należący do śmietanki towarzystwa. Czyż w obec tego, pierwszy lepszy hecarz nie ma prawa bluźgać nam w oczy obelgami najwstrętniejszemi?

W obec licznych telegramów i korespondencji, jakie posypały się z Krakowa i Galicji z powodu przyjazdu następcy tronu i jego małżonki, cenzura tutejsza tak korespondencje jak i telegramy ograniczyła do minimum, zabraniając rozpisywania się w dziennikach o pobyty arcyksięcia Rudolfa w Galicji. Jeden tylko *Dniwn. Warsz.* wyjątkiem jest z pod tego prawa i pisze też co mu ślina na język przyniesie wiedząc, że jego jadu pełnym słowom nikt zaprzeczyć nie może. Spóśb wyrażania się tego organu pani Hurkowej, przechodzi wszelkie granice przyzwoitości, tembardziej, że sztydząc z mieszkańców Galicji, sztydzi również i z dostojnych gości tego kraju.

Ciekawi jesteście zapewne dowiedzieć się co slychać tu u nas na polu militarnem i czy zaszyły w tych czasach jakie zmiany z których wnioskować by można o wojowniczości ducha i usposobieniu rządu tutejszego.

Otóż tedy czyniąc zadość temu pragnieniu spieszę jak na dziś z podaniem niektórych szczegółów dotyczących tej kwestji. Tak nowo budowane forty pod Iwangrodem (Demblinem), Nowo-Georgiewskiem (Modlinem) jak i Warszawą są prawie ukończone, a to tak, że od wiosny począwszy są uzbrojone, brak tylko jeszcze po za wyłotami tych fortów baraków dla załogi, lazaretów, szop i magazynów, które powoli są wznoszone w drodze antreprzyzy. Kolej żelazne czysto strategicznej natury, jak: Siedlecko-Molkińska łącząca tor kolei Petersburskiej z Iwangrodem przez Łuków i z Warszawy przez Siedlce, oraz Brzesko-Chelmska łącząca twierdzę Brześć-Litewski z torem kolei Nadwiślańskiej a względnie z Iwangrodem

przez Lublin — już są zupełnie gotowe i do użytku oddane. Na torze kolei Siedlecko-Malkińskiej znajdują się następne stacje i przystanki: Padniewo, Sokołów, Kostki, Telaki, Trzeblinka i Malkinie.

Pomiędzy Trzeblinką a Malkiniami na rzece Bugu znajduje się 150 sążni długi most żelazny, wspierający się na dwóch przyczółkach i 6 filarach wewnętrznych, na Uherce zaś wpadającej do Bugu, wznosi się również most żelazny liczący 20 sążni długości. Tak te dwa mosty jak i wszystkie pomniejsze mostki i przepusty wodne zaopatrzone są w komory minowe.

Tor kolei Brzesko-Chelmski, przerzuciwszy się pod Włodową przez Bug w prostej niemal linii zdaża do Chelma.

Oszańcowane okopy znajdują się pod Malkiniami, Gąsolinem i Końskiem, pod Rokitnem zaś nad Wieprzem, jak to zamierzano, obozu oszańcowanego nie założono wcale i jak się zdaje w miejsce tego obozu założą inny w okolicach Chelma, bliżej granicy austriackiej.

Co do dyslokacji wojsk, to wcale nie została zmieniona i jest zupełnie taka sama jak i dawniej, zwiększono jeno tymczasowo na czas ćwiczeń wojskowych, kawalerję i niektóre pułki piesze skoncentrowano bliżej granicy w miejscach, gdzie i przedtem pojedyncze oddziały się znajdowały. Szczegółowy ordre de bataille wojsk rozkwatrowanych w Królestwie polskiem podam w następnym liście dziś porzostając na wzmiance, że chociaż powolnie i w wielkiej tajemnicy, jednak na całej linii granicznej tak od strony Austrii jak i Prus, robione są przygotowania wojenne, aby mianowicie ułatwić i przyspieszyć mające uruchomienie wojsk w Królestwie polskiem będących.

Co do prób z magazynierkami, to te odbywają się od pewnego czasu w wielkiej tajemnicy, aczkolwiek wiadomem jest, że magazynierki próbowane są systemu przyjętego przez armję francuską, i że zapewne ten system przyjętym będzie i dla armji rosyjskiej. X.

Komisja dla przemysłu krajowego

obradowała d. 4. b. m. Wyniki posiedzenia podaje gazeta urzędowa jak następuje:

1. Przeprowadzono rozprawę nad przyszłym uregulowaniem stosunku towarzystwa tatrzańskiego do c. k. rządowej szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i określono warunki, pod którymi fundusz krajowy miałby przejąć na koszt własny wszelkie zobowiązania towarzystwa tatrzańskiego w obec tegoż zakładu. Mianowicie w razie przyścia do skutku układu, w tej sprawie pomiędzy Wydziałem krajowym, towarzystwem tatrzańskiem i c. k. rządem, fundusz krajowy miałby płacić corocznie w zastępstwie zobowiązań tow. ryczałt w kwocie 1.200 zł. na potrzeby szkoły zakopańskiej; towarzystwo miało by płacić gotówką 100 zł. rocznie i na czas istnienia szkoły dla wyrobów drzewnych w Zakopanem oddaje bezpłatnie na użytek zakładu realność swoją, w której dotychczas szkoła się mieści. Tytuł własności tej realności pozostaje przy towarzystwie i w razie zwinięcia szkoły, lub przeniesienia jej w inne miejsce, budynki powracają do swobodnego rozporządzenia towarzystwa; a na wypadek, gdyby przedtem towarzystwo istnieć przestało, realność staje się własnością funduszu kra-

jowego. Stosunek głosów w zarządzie pozostaje nadal niezmieniony, tj., że Wydział krajowy mianować ma dwóch członków komitetu nadzorczego, towarzystwo tatrzańskie dwóch, a c. k. rząd również dwóch, z których jednym jest każdoczesny dyrektor zakładu.

Gdy zaś obecnie wygasają mandaty członków zarządu szkoły zakopańskiej, przeto uchwaliła komisja zaproponować Wydziałowi krajowemu do zamianowania na nowe trzylecie dra Tytusa Chalubińskiego z Warszawy i p. Ludwika Wierzbickiego.

Rachunkowe kwestje sporne, zachodzące pomiędzy towarzystwem tatrzańskiem a c. k. rządem, lub pomiędzy c. k. rządem a Wydziałem krajowym, miałyby być umorzone w drodze kompromisu, na podstawie zaproponowanych przez komisję przemysłową cyfr.

2) Komisja, przyjmując do wiadomości, iż Wydział krajowy wyasygnował 500 zł. na koszt urzędzenia kursu wakacyjnego dla nauczycieli szkół ludowych w Sokalu, w celu obznajomienia ich z metodą szwedzką nauczania biegłości ręcznej, oświadcza się za wyplatą dalszej na ten cel subwencji, w miarę wykazanej potrzeby i w granicach wyznaczonej uchwałą sejmową kwoty.

3) Uchwalono wzór przepisów organicznych dla warsztatów naukowych tkackich, to jest, statutu, planu nauki, instrukcji administracyjnej i przepisów karności wewnętrznej, a nadto ustanowiono wzory druków manipulacyjnych dla rękodzielniczych warsztatów naukowych. Odpowiedni zapas tychże druków ma być przygotowany kosztem funduszu krajowego.

4) Na podstawie powyższego wzoru uchwalono organizację warsztatów naukowych tkackich, wprowadzonych już w życie w Białowej, Korczynie i Krośnie, a te same normy mają być zastosowane również i do szkół tkackich, które mają wejść w życie w Łańcucie, Horodence i Wilamowicach.

5) Poczyniono zarządzenia, celem jak najspieszniejszego wprowadzenia w życie szkół tkackich w Łańcucie, w Horodence i Wilamowicach. Mianowicie, gdy w Wilamowicach gotowy jest już lokal na pomieszczenie warsztatu i na mieszkanie dla instruktora, dlatego zamianowano na podstawie wniosku miejscowej zwierzchności gminnej instruktorem dla tejże szkoły prowizorycznie p. Aleksandra Zugaja, zaś na kuratora zakładu uchwalono zaproponować Wydziałowi krajowemu dr. Hermana Czecha de Lindenwald z Kobiernic.

KRONIKA.

Deszcz rześisty zaczął padać wczoraj w południe i z krótkimi przerwami trwa do dzisiaj rana, przemienivszy się w luby kapuśniaczek. Rozumie się samo przez się, że nie odbyły się zapowiedziane festyny i zabawy na wolnem powietrzu. Słota zaniósła się na dobre.

Laboratorium chemiczne postanowiło ministerstwo oświaty wybudować przy lwowskim uniwersytecie, jak się z pewnego źródła dowiadujemy. Gmach ten, który ma kosztować 300.000 złr., stanie prawdopodobnie na zakupić się mającym gruncie przy ul. Garncarskiej.

Nader ważna sprawa dla naszego przemysłu naftowego, jak nam z pewnego źródła donoszą, rozstrzygnięta została w Wiedniu. Po trzydniowych próbach,

mianowicie specjalna komisja, złożona z pp. Meissla z Wiednia, Liebermana z Budapesztu i Pawlewskiego z Lwowa, znalazła, iż falsyfikat rosyjski jest zdolny do oświetlania bez destylacji, po oczyszczeniu kwasem siarkowym i sodą, podczas gdy ropa galicyjska, jak próby wykazały, po takim oczyszczeniu wcale się nie świeci. Próby z rosyjskim falsyfikatem robiono w lampach Kumberberga, t. zw. „Bakubrenner“. Wskutek tego falsyfikat rosyjski, jako zdolny do oświetlania bez destylacji, powinien podlegać opłacie cłowej nie 2 zlr. 10 ct., ale 10 zlr. w zlocie za 100 kilo. Daje to galicyjskiemu przemysłowi naftowemu lepsze widoki na przyszłość.

Ks. Turn-Taxis, który jak wiadomo poszedł na pensję, odjechał wczoraj z rodziną na zawsze ze Lwowa. Na dworcu pożegnała go licznie zebrana arystokracja i cały korpus oficerski garnizonu. Oficerowie ofiarowali księżnej mnóstwo przepysznych bukietów. Ks. Thurn-Taxis wyjechał do Preszburga, a jego małżonka do dóbr rodzinnych na Morawie (księżna jest z domu hr. Schaffgotsche). Serdeczne pożegnania korpusu oficerskiego, było dowodem sympatii, jaką wśród wojskowych ks. Turn-Taxis uprzejmem postępowaniem zaszczybił sobie potrafił. Kilka dni temu żegnał korpus oficerski ks. Turn-Taxisa uczną w kasynie wojskowej.

Pożar wybuchł w sobotę wieczór w kamienicy ul. Kazmierzowska l. 4.; zapaliły się mianowicie belki koło komina. Straż pożarna ogień natychmiast ugasiła.

Oficerowie w „landszturmie“. Ministerstwo obrony krajowej powodowane uwagą, iż wielu starającym się o stopień oficerski w pospolitem ruszeniu nie była dotąd podana możność do przyswojenia sobie potrzebnych wiadomości wojskowych — powzięło zamiar z dniem 1. grudnia 1887 założyć w obrębie miasta Lwowa szkołę oficerską, wszelako tylko w takim razie, jeżeli się dobrowolnie zgłosi odpowiednia liczba aspirantów, mogących się zaopatrzyć z własnych funduszy w potrzebne przybory naukowe.

Nauka rozpocznie się 1. grudnia b. r. i trwać będzie do ostatniego sierpnia w następnym roku — miesiąc wrzesień pozostawiony będzie do powtarzania ćwiczeń praktycznych — a w pierwszej połowie października rozpoczyna się egzamina.

Student wszechnicy wrocławskiej, jurysta wydalony z tamtąd d. 27. z. m. za urządzenie nabożeństwa żałobnego za śp. Kraszewskiego, przybył do Lwowa. Umiejąc doskonale po łacinie i niemiecku mógłby przez wakacje objąć lekcję na wsi dla przygotowania uczniów gimnazjalnych do egzaminów. Zgłoszenia łaskawe prosimy adresować do redakcji *Kurjera* albo do rektora wszechnicy lwowskiej.

Zarząd Czytelni dla kobiet ma zaszczyt podać do wiadomości sz. członków, że tak biblioteka, jak czytelnia będą otwarte podczas miesięcy wakacyjnych w zwykłych godzinach.

Popis w zakładzie głuchoniemych odbędzie się d. 12. bm. o godz. 9. rano w gmachu własnym na ul. Lyczakowskiej.

Egzamin dojrzałości w szkole realnej. Z arbitrium, którzy się zgłosili do egzaminu dojrzałości, uznani zostali za dojrzałych: Bogucki Jan (z odznaczenia), Bröder Edmund, Brzeziński Eustachy, Dyrdoń Franciszek, Kesselring Leopold, Opolski Władysław, Skibniowski Zygmunt, Spyz Stanisław, Zaklika Edward. Pięciu otrzymało poprawkę na sześć tygodni.

Komitet pomnika Mickiewicza odbył onegdaj w Krakowie na żądanie młodzieży akademickiej pod przewodnictwem dr. Szlachetkowskiego posiedzenie. Dr. Jakubowski stawiał wniosek o odroczenie decyzji, komu dalsze prowadzenie sprawy pomnika po śmierci Zyblikiewicza ma być oddane do września, oraz aby przedłużyć termin konkursu na przygotowanie projektów do grudnia br. Oba te wnioski przeszły mimo opozycji kilku członków komitetu i delegatów krakowskiej Czytelni akademickiej.

Następnie wybrano komisję, złożoną z pp. Przędzieckiego, Jakubowskiego, Łuszczkiewicza i akad. Jaworskiego, której przekazano uchwaloną rezolucję dr. Weigla o przygotowaniu wniosków co do ustanowienia jurorów, oraz wniosek p. Potockiego o zbadanie, co śp. dr. Zyblikiewicz w sprawie pomnika zdziałał, wreszcie interpelację akad. Jankowskiego, co do sprowadzenia zwłok Mickiewicza do Krakowa.

W końcu upoważniono prezydenta do wypłacenia p. Władysławowi Mickiewiczowi kwoty 4.000 zlr. z procentów od funduszu pomnikowego za nabyte na rzecz komitetu książki i pamiętki po jego ojcu, a to stosownie do decyzji, jaką w tej sprawie na zlecenie komitetu powziął śp. dr. Zyblikiewicz, wspólnie z przybraną komisją, złożoną z hr. Przędzieckiego, prof. Sokołowskiego i dr. Baranieckiego.

Wycieczka. Towarzystwo artystów i artystek operetki lwowskiej, oraz kilkanaście innych osób, urządziło wczoraj z Krakowa wycieczkę do Zabierzowa i Skąły Kmity. Pogoda sprzyjała wybornie, a całe towarzystwo bawiło się doskonale. Powrót koleją nastąpił o godz. 10, a wszyscy uczestnicy odnieśli bardzo przyjemne wrażenia.

† **Adolf Stahlknecht**, znakomity skrzypek i kompozytor, zmarł w Berlinie. Urodził się w r. 1813 w Warszawie, gdzie ojciec jego był solistą w orkiestrze opery narodowej. Stahlknecht uczył się na Żoliborzu, lekcje muzyki brał u Krogulskiego.

Samodzielną filją Banku austro-węgierskiego utworzoną zostanie w Tarnowie z dotychczasowej filji ubocznej z dniem 11. bm. Odtąd też rzeszowska filja uboczna należeć będzie do tarnowskiej, a nie jak dawniej do krakowskiej filji.

Na obiedzie dworskim w niedzielę 3go b. m. między zaproszonymi był także pan Emil Bertemiljan Brajer, którego nazwisko przypadkowo zostało opuszczono.

Sprawa ks. Koncewicza. *Kijewskoje Słowo* donosi z Warszawy, że w tamtejszym duchownym konsystorzu sądną była sprawa prawosławnego księdza Koncewicza, który dozwolił swej córce wychowywać się w katolicyzmie i wydał ją za żonę za katolika. Konsystorz zasądził Koncewicza na pozbawienie parafii i „postawienie za etatem“.

Samobójstwo małżonków. W Preszburgu jubiler Stony i tegoż żona otruli się sinkiem potasu. Zdaje się, że powodem samobójstwa była śmierć jedyne ich dziecka.

Zaginiony turysta. Karol Conrad były uczeń konserwatorium wiedeńskiego przybywszy tymi dniami do Gmunden zamieszkał w hotelu Bellevue. Opowiadał o rozmaitych wyprawach swoich na szczyty gór i oznajmił zamiar przedsięwzięcia wycieczki na Traunstein, z której miał wrócić we wtorek wieczorem. W poniedziałek rano opuścił Gmunden pozostawiając w hotelu wszystkie pakuiki. Gdy Conrad mimo upływu kilku dni nie powrócił, zarządzono poszukiwania za nim, które jednakże dotychczas pozostały bez skutku.

Wet za wet, a krupi się na biedakach. Do Bydgoszczy przybyła we wtorek — jak *Ostdeutsche Presse* donosi — rodzina niemiecka z pięciu drobnymi dziećmi w stanie zupełnej nędzy. Rodzina ta pochodzi z prowincji nadreńskiej; z dotychczasowego miejsca zamieszkania w Rosji przybyli wygnańcy pieszo. Rodzina ta posiada paszport od konsulatu niemieckiego i spodziewa się znaleźć utrzymanie w okolicy Tucholi. Aby im umożliwić dalszą podróż, musiano im dać wsparcie. — Do Gniewkowa przybyła także w dniu 1go b. m. wypędzona z Rosji rodzina, składająca się z mężczyzny, głuchoniemego jego syna i zameżnej córki. Córka ma być nawet zameżną za Rosjaninem, a pomimo to ją wypędzono. Mąż jej pozostał w Rosji. Rodzina ta pochodzi z Trzebnicy. Wygnaniec pracował podobno 35 lat w pewnej kuźni pod Odessą.

Śmierć w pojedynku. P. L. w Warszawie otrzymał z Biarritz telegram, donoszący mu, iż dwudziestoletni jego siostrzeniec, Emanuel Treiman, w ostatnich czasach kształcający się w Zurichu, zmarł dnia 4. bm. od ran, otrzymanych w pojedynku. Pojedynek ów stoczony był ze studentem uniwersytetu madryckiego, Luną. Lakoniczny telegram nie zawiera innych szczegółów, prócz wiadomości, iż pojedynek odbył się na pograniczu Hiszpanii.

Koncert sławiański w Kijowie ma się odbyć d. 9. lipca pod kierownictwem p. Salamońskiego. W koncercie tym między innymi ma być odegrana wielka kompozycja Rubinszteina pt. „Rossja“, złożona z 12 ustępów, a mianowicie: 1) Wstęp, 2) Polacy, 3) Kaukazy, 4) Niemcy, 5) Łotysze, 6) Estończycy, 7) Tatarzy, 8) Finlandczycy, 9) Rusini (Małoruscy), 10) Żydzi, 11) Czesi, 12) Finał. Ciekawym jest na wszelki sposób porządek tych ustępów, postawienie na prz. Tatarów przed Rusinami, a osobliwie niepominięcie Rusinów, narodowości, „skazanej na niebyt“ (a więc nawet nie na wymarcie), jak się miał niedawno wyrazić jeden z wyższych urzędników przy cenzurze petersburskiej.

O pożarze Witebska o którym podaliśmy wczoraj lakoniczną wzmiankę otrzymał *Wiek* następujący telegram: Witebsk się pali. Zgorzało do tej chwili 416 domów. Wiatr rozniósł płomień tak, że ratunek był niemożliwy. Ogień wybuchnął z szopy, w której mieścił się skład siana. Straty są ogromne, w tej chwili wszakże niesposób ich obliczyć. Kilkunastu osób, głównie dzieci brak. Niewiadomo, czy zabłąkały się w ogólnym zamieszaniu, czy też znalazły śmierć w płomieniach.

Grad. Czytamy w *Dzien. Pozn.*: Od dnia 6. bm.

mamy powietrze chłodne; to nagłe obniżenie temperatury jest następstwem strasznego gradu, jaki przedwczoraj w południe spadł pomiędzy Angermünde a Szczecinem. Całe pola ze zbożem przedstawiają się jakby skoszone. Jadący do Szczecina pociąg pospieszny znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie. Formalne bryły lodu rozbijały szyby we drzwiach wagonów, a grad leżał w takiej wysokości na szynach, że pociąg ledwo się z miejsca mógł poruszać.

Przyszły stan pogody. Ostatnie depesze donoszą, iż maksimum ciśnienia powietrza nad Anglią nieco się zmniejsza, a stan barometru zresztą równo jest podzielony, tak że w najbliższym czasie oczekiwać można powietrza bardzo ciepłego, przeważnie pogodnego, ze słabym wiatrem i rzadkimi burzami. Tymczasem zaś w Argentero we Włoszech spadły obfite śniegi.

Kolej elektryczna w Warszawie. Od lat kilku systematycznie zapowiadana i... odwoływana sprawa budowy kolei elektrycznej znowu znalazła się na porządku dziennym... Pan K., pierwszy twórca tego projektu, zapewnia, iż jeszcze w ciągu bieżącego lata połączy koleją elektryczną rogatkę Belwederską z „Promenadą“. W tym celu rozpoczął już starania o pozwolenie u właściwej władzy.

Środki ostrożności w czasie burzy. Będąc w polu lub na wolnym miejscu w czasie nawałnicy unikać należy chronienia się pod pojedynczo stojące drzewa, stogi i nie zbliżać się do wody lub błota. Fizyk Lichtenberg proponuje, aby na każdym oddzielnie w polu stojącym drzewie przybito tablicę z napisem: „Tu się ginie od pioruna.“ Dalej strzedz się należy stawiania jako punkt najwyższy na większej płaszczyźnie, ponieważ takim razie jest się najbliższym chmur. Na ulicach w mieście należy iść środkiem ulicy, a nie pod domami. Mianowicie unikać trzeba takich miejsc, do których woda splywa z dachów w wielkich masach. W pokoju najlepiej miejsce obierać w samym środku. Unikać należy bliskości pieca, lustra, fortepianu i żelaznych sztab przy oknie. W suterrenach i w sklepie jest się pewniejszym aniżeli u góry. Okien zamykać nie trzeba, ale dobrze palący się ogień wygasić, ponieważ tym jest dobrym przewodnikiem elektryczności. Metalowych przedmiotów, niekoniecznie potrzebnych lepiej nie mieć przy sobie w czasie burzy.

Patryjotyczny fanatyzm. W Gebweller w Alzacji, przy ostatnim poborze wojska, jeden z rekrutów miał na piersi wyszpilkowany (tatuowany) napis: „Niech żyje Francja“, na prawem ramieniu nazwisko „Boulangier“, na lewem „Negrier“, a z tyłu nazwisko „Moltkego“ i „Bismarka“. Skazano go za to na 10 miesięcy więzienia.

Straszna przepowiednia. W Monachjum podczas rozpraw sądowych nad sławnym procesem hr. Choryńskiego, oskarżonego w roku 1867 o otrucie żony, najslawniejsi psychiatrowie niemieccy uznali zupełną pożyteczność obwinionego. Jeden tylko dr. Morel, dyrektor zakładu obłąkanych Saint-Yon w Rouen, wezwany jako ekspert przez sądy niemieckie, był przeciwnym zdania i dowodził uparcie, że hrabia jest warjatem. Zniecierpliwiony tą stanowczością francuskiego lekarza prezes sądu, zapytał Morela, na czym właściwie opiera swoje twierdzenie, tem dziwniejsze, iż Choryński nie zdradzał dotąd żadnych objawów szaleństwa. Wówczas doktor, zażądawszy usunięcia obwinionego, odezwał się do sądu w te słowa:

„Panowie! Choryński popełnił czyn, o które jest oskarżony, pod wpływem stanu chorobliwego. W stanie tym zdarzać się mogą „momenta lucida“, mimo to jednak prowadzi on go bezpośrednio do katastrofy, którą wiezione jeszcze bardziej przyspieszy. Przed upływem roku umrze on jako furjat w przystępie szalonego obłądzenia. Widzę uśmiech niedowierzania na ustach pana prezydenta, muszę więc oświadczyć, że wszyscy, ilu nas tu jest w obecnej chwili, nie jesteśmy panami swoich władz umysłowych. Co do siebie, spostrzegłem, że atmosfera domu obłąkanych, którą ciągle oddycham, jest dla mnie fatalną. Przed upływem trzech lat ulegnę chorobie, którą znam i której postępy obliczam bez możności zapobieżenia złemu. Mój przeciwnik i kolega z Berlina, zaprzeczający dzisiaj kategorycznie istnieniu u Choryńskiego początków obłądzenia, jest również zagrożony katastrofą; poprzedzi on nawet tę, której ja ulegnę. I pan również, panie prezydencie, w ciągu długich tych rozpraw zostałeś już dotknięty zarodkiem choroby, dla której, zdaniem mojem, należałoby uniewinnić oskarżonego.“

Po takim oświadczeniu, psychiatrzy niemieccy wraz z całym składem sądu byli przekonani, że jeżeli na posiedzeniu znajduje się warjat, to być nim musi tylko jeden dr. Morel. Tymczasem tragiczny epilog tej sprawy wypadł inaczej. Choryński został skazany i zamknięty w Ingolstadt, gdzie w rok później roztrząsał sobie głowę o mury więzienne. W kilka miesięcy później

znaj prezydent s... na bruku. Dr. L... powiesił się w... rektorem. Nakon... kłękach Francji... w paroksyzmie f... dzianej!

Teatr.

W Akademii

czerwiec br. pos... dniczego pod pr... na. Sekretarz... respondencje, p... wodu nadesłane... ekonomji analy... cza pt.: „O obj... w stanie plynny... dra Radziszewski... neta Bandrowski... azofonylenie“, d) rozprawę dr... lae Thalamiflor... dra Rostafinski... dzewskiego dielektrycznej blewskiego.

Na posied... w dalszym ciągu... pod a) korespon... wskiego, wspo... sprawozdania r... dra Lachowicz... wskiego, wspo... mitetu wydawn...

Zgodnie z... protokołu posie... 17. maja b. r... słono wyraził... czenia ofiaroda... praktyczne ośw... „a nado powi... także przez lu... gla“. Nakoniec... komisję fizyog... asystenta przy... i p. Dominika... technicznej lw... * W sal...

braci Rosenz... nazwiskiem R... jan fortepianis... krytyki.

Wiad

Poznań

wiecie gnieź... go, obejmuj... stała komisj... w ostatnich... byli je Lubi... Potocki itd... piękny ten... oddał w rę...

W tych... p. Kubego, ... miescie Ra... blisko 500... wark ten b... polskich. M... szająca zd... wieści, jak... pach koloni...

Poznań

Koła postów... ryka Szuma... ny został p... Józef Grabs...

Wiedeń

garski przy... Wiednia, k... i po kilkun... thal.

Paryż

legrafovan... kilka szcze... Dnia... zgromadził... Policji nie...

zniej prezydent sądu wyskoczył oknem i znalazł śmierć na bruku. Dr. Lindmann z Berlina, przeciwnik Morela napisał się w zakładzie obłąkanych, którego był dyrektorem. Nakoniec w r. 1870 dr. Morel, na wieść o klęskach Francji, dostał pomieszenia zmysłów i skończył w paroksyzmie furji, przez siebie samego przepowiedzianej!

Teatr, literatura i sztuka.

W Akademji umiejętności odbyło się dnia 30. czerwca br. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dra Teichmana. Sekretarz prof. dra Kuczyński przedstawił: a) korespondencję, przeprowadzoną z p. Rewkowskim z powodu nadesłanej przez tegoż rozprawy pt. „Początki ekonomji analitycznej“; b) rozprawę dr. Br. Lachowicza pt.: „O objętości drobinowej związków chemicznych w stanie płynnym“ wraz z oceną tej pracy przez prof. dra Radziszewskiego; c) dwie rozprawy prof. dra Ernesta Bandrowskiego: pierwszą pt.: „O dwufenyl-parafononylenie“, drugą pt.: „O dwunitrobenzydynam“; d) rozprawę dra Ignacego Szyszyłowicza pt.: „Pylypetalae Thalamiflorae Rhemaniae“ wraz z oceną prof. dra Rostafińskiego; e) rozprawę prof. Franciszka Tomaszewskiego pt.: „Przyczynę do znajomości stałej dielektrycznej płynów“ wraz z oceną prof. dra Wróblewskiego.

Na posiedzeniu administracyjnym, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, oddano wspomnianą pod a) korespondencję, tudzież rozprawy prof. Bandrowskiego, wspomniane pod c), członkom wydziału do sprawozdania na najbliższym posiedzeniu, rozprawy zaś dra Lachowicza, dra Szyszyłowicza i prof. Tomaszewskiego, wspomniane pod b) d) i e) przesłano do komitetu wydawniczego.

Zgodnie z wnioskiem prof. dra Rostafińskiego z protokołu posiedzenia administracyjnego, odbytego dnia 17. maja b. r. (zob. *Czas*, nr. 128, str. 2) wykreślono wyrazy: „których rozwiązanie stosownie do życzenia ofiarodawcy ma wywierać zbawienny wpływ na praktyczne oświecenie ludu naszego“, tudzież wyrazy: „a nadto powinna być napisana w ten sposób, iżby także przez lud wiejski z korzyścią czytana być mogła“. Nakoniec zatwierdzono nowoprzybranych przez komisję fizyograficzną członków; p. Zygmunta Fischera, asystenta przy katedrze zoologii w Uniw. Jagiellońskim i p. Dominika Zbrożka, prof. geologii w szkole politechnicznej lwowskiej.

W sali Pleyel'a w Paryżu odbył się koncert braci Rosenzweigów z Warszawy, występujących pod nazwiskiem Rosetti. Tak Stanisław, skrzypek, jak i Julian fortepianista cieszyli się uznaniem publiczności i krytyki.

Wiadomości polityczne.

Poznań 9. lipca. Majętność Chłędowo w powiecie gnieźnieńskim, należąca do p. Bąkowskiego, obejmująca 521 hekt. arealu, sprzedaną została komisji kolonizacyjnej. Chłędowo posiadali w ostatnich czasach Wągrowieccy, po nich należała do Lubieńskich, od Lubieńskich Bank Kwilecki i Potocki itd. — a od Banku p. Bąkowski, który piękny ten majątek, leżący w okolicy Witkowa, oddał w ręce kolonizacji.

W tych dniach nabył p. L. Lurnatowski od p. Kubego, prokuratora z Głogowy, folwark przy mieście Rakoniewiczach położony i obejmujący blisko 500 morgów ziemi za 75.000 marek. Folwark ten był dotychczas zawsze w rękach niepolskich. Mała to wprawdzie, ale zawsze pocieszająca zdobycz, zwłaszcza wśród hijobowych wieści, jakie nas dochodzą codziennie o postępach kolonizacji.

Poznań 9. lipca. W miejsce byłego prezesa Koła posłów polskich w sejmie pruskim, dra Henryka Szumana, który mandat poselki złożył, obrany został posłem odolanowsko-ostrzeszowskim p. Józef Grabski ze Skotnik.

Wiedeń 8. lipca. Nowo-wybrany książę bułgarski przybył dziś ze swego zamku Ebenthal do Wiednia, konferował z rozmaitemi osobistościami i po kilkugodzinnym pobytku, wrócił do Ebenthal.

Paryż 8. lipca. W uzupełnieniu naszych telegrafowanych doniesień, podajemy dodatkowo kilka szczegółów.

Dnia 8. bm. już o godzinie 6. wieczorem, zgromadziło się na dworcu Lyońskim 6.000 osób. Policji nie było nigdzie widać i publiczność za-

chowywała się bardzo spokojnie, tak, że nikt nie mógł przypuszczać żadnych demonstracyjnych niepokojów. Chłopaki na czapkach mieli wypisane czerwonym kolorem: „Il réviendra“. (On powróci). Tym samym napisem naklejono słupy i roznoszono olbrzymie plakaty. Tymczasem tłum wzrósł do 30.000 ludzi, przeważnie z osób do niższych klas należących. W tłumie można było także widzieć kilku deputowanych Izby z skrajnej lewicy. Nagle podniósł się okrzyk z tysięcznych piersi „Vive Boulanger!“ Powóz wstrzymano, a generała zaniesiono na rękach na peron. Odezwało się wprawdzie kilka gwizdawk i okrzyki: „A bas le dictateur“ i „Vive la republique!“ — ale za głosy te wiwały na cześć Boulangera. Tłum opanował dworzec i łamiąc barjery i drzwi, wysypał się na peron. Nadarmo policja starała się powstrzymać sfanatyzowane tłumy, które z każdą chwilą wzrastały. Naczelnik stacji kazał pociągowi ruszyć, myśląc, że tym sposobem ciżbę rozszalałą usunie i burzę uspokoi. Boulanger ukrył się w wagonie 3. klasy, a tłum zajął wszystkie wagony i wozy. Gdy pociąg wreszcie ruszył, tłumy powoli zaczęły się rozprószać z okrzykiem: „na pola elizejskie!“ Wreszcie udało się policji tłumy rozprószyć.

Wiele osób aresztowano. Scenę tę uważają tu jako przygrzywkę do uroczystości narodowej w d. 14. lipca, na którą planują się wielkie demonstracje.

Petersburg 9. lipca. *Russkij Kurjer* z powodu przyjęcia arcyksięcia Rudolfa w Galicji, uderza nader gwałtownie na galicyjską szlachtę, która chciała siebie jedynie przedstawiać jako reprezentantkę narodu polskiego. „Szlachta galicyjska, podług liberalnego petersburskiego pisma, nigdy nie może zdrowo sądzić o żywiole ludowym, nigdy nie godzi się z dobrobytem i oświatą sfery ludowej“, to też lud polski nie uznaje nigdzie tej roli, jaką sobie szlachta usurpuje.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 10. lipca. Podług zapatrywań tutejszych sfer dyplomatycznych, *Koburg nie pojedzie do Bułgarii*. Pólsruządowa *Sonn- und Montagszeitung* nazywa dokonany w Bułgarii wybór księcia rzeczą chybioną.

Tirnowa 10 lipca. Sobranje jednogłośnie uznało się niekompetentem w sprawie dymisji reencji, która wczoraj równocześnie z ministerstwem podała się do dymisji. Następnie rejenca przyjęła dymisję ministerstwa i powierzyła Stoilowowi utworzenie gabinetu. Nowe ministerstwo ma się składać z Stoilowa, Nacewicza, Stranskyego, Czomakowa i majora Paszkowa.

Nikolajew odjechał do Sofji, Radosławow do Warny.

Wybrana przez sobranje deputacja złożona z Tonczewa (prezydent Izby), Michajłowa, Stranskyego, Kalczewa, Stokowa, Stojanowa, Nikoforowa, Bajkuszowa, Mehemed effendiego i Szyszmanowa, odjechała do Wiednia. Będzie ona prosić Koburga o rychłe przybycie do Bułgarii. Sobranje pozostaje w Tyrnowie aż do odpowiedzi, aby natychmiast wykonać przysięgę poddańczą. Jeżeli Koburg będzie zwlekać, natenczas Sobranje się rozjedzie.

Lucerna 10 lipca. W miasteczku Zug znowu zapadło się kilka domów. Usuwanie gruzów prowadzone jest dalej z wielkiem niebezpieczeństwem dla pracujących. Zagrożone domy otoczone są silnym kordonem wojskowym, a nawet właścicielom wchodzić do nich nie wolno. Znawcy twierdzą, że ziemia już się uspokoiła.

Clermont 10. lipca. Wczoraj odbył się uroczysty wjazd Boulangera; zjazd był liczny i odbyły się demonstracje na jego korzyść. Burmistrz wysławiał go jako gorącego republikanina. Spokój nie został zakłócony.

Petersburg 10. lipca. *Journal St. Petersburg* rejestruje wybór księcia w Bułgarii, zaznaczając, że Rosja nie uznaje legalności Sobranja, a tem mniej *wyboru Koburga*.

Nadesłane.

W Ogrodzie Miejskim codziennie koncert muzyki wojskowej e. k. pułku nr. 9. w razie nie pogody w sali. Wstęp 10. ct. od osoby, bilet familijny na 4 osoby 25 ct. Z poważaniem *Przybylski, restaurator.*

Wobec wzmianki jednego z dzienników miejscowych, jakoby obiad Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia, Następcy tronu dany w dnia 7. lipca br. w Kołomyji, sporządzony został przez kuchnię przez kuchnię dworską, widzę się spowodowany do sprostowania tego doniesienia w tym kierunku, że na nader zaszczytnem dla mnie wezwaniu urzędu marszałkowskiego ja osobiście zajmowałem się sporządzeniem wzmiankowanego obiadu.

Antoni Cieślik
restaurator Hotelu Żorża.

1233

ZMIANA LOKALU.

Dentysta N. Lateiner przeniósł swoje aleier z ulicy Sobieskiego l. 18. na plac Marjacki l. 10. i ordynuje jak zwykle.

Wszelkie losy rządowe i prywatne

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

„POTOP“

ilustracje do powieści H. Sienkiewicza

pięć seryj, 20 kartonów.

Cena dla prenumeratorów „Kurjera“

za format duży:

za format mały:

Serja I. 2 zlr. — ct.

Serja I. 1 zlr. 30 ct.

Serja II. 1 zlr. 75 ct.

Serja II. 1 zlr. 15 ct.

Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem 8 zł. 75 ct. zamiast 13 zł. 20 ct.; format mały kosztować będzie 5 zł. 50 ct. zamiast 7 zł. 38 ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonenci 40 ct. od każdej.

Prenumeratę nadsyłać upraszamy wraz z kosztami przesyłki do Administracji *Kurjera Lwowskiego*.

Serja pierwsza i druga już wyszły.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 1. Czerwca 1887. r.	Pociąg kurjer-ski	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	3:58	5:50	9:27	11:35
Z Podwoleczysk	2:15	10:24	3:05	3:50
Z Podwoleczysk na Podzamecze.		10:10	2:28	3:19
Z Czerniowiec		10:03	3:35	3:30
Z Husiatyna, Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Stanisławowa			1:35	
Z Chyrowa, Stryja, Ławocznego			8:59	
Z Chyrowa, Stanisławowa, Stryja i Husiatyna			4:35	
Z Zimnej Wody (poc. lok.)			8:34	
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	2:25	10:44	4:10	4:50
Podwoleczysk	4:08	6:10	10:25	12:38
Podwoleczysk z Podzam.		6:22	10:55	1:08
Czerniowiec		6:20	11:06	12:22
Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Buczacza i Husiatyna			11:47	
Stryja, Chyrowa i Ławocznego			7:20	
Stryja, Ławocznego			6:30	
Zimnej Wody			7:58	
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa		9:34	6:35	5:20
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa		6:36	9:35	9:29

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEA ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEA IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. Zamknięte do 10. lipca.

MUZEA PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedziele i święta wstęp wolny.

FARBY
do malowania dachów
w najlepszym pokroście tarte

FERRONZYN
czerwony lakier na dachy.

ONYXD
popielaty lakier na dachy.

MAZ POGAZOWA

TER DRZEWNY
KORBOLEUM
piękno kasztanowato-brunatne, naj-
twardszy środek do pociągania wszel-
kich drewnianych na wolne powie-
trze wystawionych przedmiotów, jako
to: *budynków drzewnych, stodoł,
drzwi stajennych, narzędzi gospo-
darszych, wozków, stołów, ławek*
i p. osobliwie przeciw zgniliznie do
polecenia.

Terowe tektury
do pokrywania dachów

Gwoździe do tychże
Szczotki
do smarowania dachów

Płyty asfaltowe

Cement i Gips
WAPNO HYDRAULICZNE
Wiaderka do ognia

Masę do gaszenia pożaru
poleca

Josef Hanke

we Lwowie
Skład farb i handel materiałów



pod "Czarnym Psem"
Rynek I. 38. we własnym domu.
Na żądanie wysła chętnie bez-
płatnie wzory z podaniem cen oraz
kompletne cenniki towarów składów
swoich franco i porto. 1004b

Grand Circus Sidoli
na placu Castrum we Lwowie.

Codziennie wielkie przedstawienie.
W zakresie jazdy konnej, dresury koni, gimnastyki,
pantomim, gier ikaryjskich i baletu.
Codziennie z innym programem.
W Niedziele i Święta dwa wielkie przedstawienia
o godzinie 4. popołudniu i 8 wieczór.
Kasa cały dzień otwarta. Przedstawienie punktualnie o 8 w.
Z poważaniem **Teodor Sidoli**, dyrektor.



Prawdziwy Portland-Cement.

Niniejszem mam zaszczyt za-
wiadomić P. T. Publiczność, iż
otworzyłem
CUKIERNIĘ
w Kołomyi, Rynek I. 508.
urządźmy taką z odpowiednim
komfortem i zaopatrzywszy się w
najlepsze artykuły w zakresie cu-
kierniczego wyhodzące. — Tusze so-
bie, iż Szanowna P. T. Publicz-
ność łaskawymi względami zaszczy-
cie mnie raczy.
Z głębokim poważaniem
Władysław Bighetti.

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca **najnowsze materje na dam-
skie okrycia** wszelkiego rodzaju po bar-
dzo przystępnych cenach metr od 1 zł. 30 ct.
zaczawszy, w wielkiej szerokości = 135 ctm.

Nowo urządzony handel
HERBACY
chiński-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego : 1-60
1/2 kilo Congo — zhr. 1-60
" " Souchong czarna " 2-
" " " zbior majowy " 4-
" " " Kaysow czarna " 4-
" " " Melange de Londres " 4-
" " " Pecoco " 3-
" " " karawanowa " 4-
" " " najprzedniejsza " 6-
" " " Wysiewki herbaciane " 1-30
" " " naslep. herbat " 1-60
Zamówienia z prowincji wysła-
ją się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Młyn amerykański
o dwóch kamieniach francuskich i
dwóch zwykłych, jest w dobrach Rud-
niki do wydzierżawienia od 1. wrze-
śnia 1887. Odległość od stacji kole-
jowej i miasta kwadrans czasu. Zgło-
szenie się u Zarządu dóbr w Rudnikach
poczta Mościska. 1221

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapięhy 1. 27
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych i
uskutecznia takowe jak najdo-
kładniej i najtaniej.

JEDYNY MAGAZYN
ROBOT RĘCZNYCH
został z dniem 1. lipca przeniesiony
z ul. Jagiellońskiej 1. 4.
na Rynek, 1. 15. I. piętro.
Poleca **koronki, roboty ręczne,**
hafty etc. rozpoczęte i gotowe, oraz
przybory wszelkie po umiarkowanych
cenach. 1222
Udziela się nauki robót ręcznych.

August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe
po najprzystępniejszych cenach.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się
bezwzględnie bez doliczenia prowizji. 916c
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

AKADEMIK nauczyciel zaopatrzony
w chlubne świadectwa
kilkuletniej praktyki w domach oby-
watelskich poszukuje lekcji na czas
wakacyj, jakoteż na cały przyszły rok
szkolny w domu obywatelskim w kra-
ju lub za granicą. Obznajomiony z pra-
wem karnym i cywilnym, objąć może
posadę dyrektora lub sekretarza kan-
celarii prywatnej, w czem również
praktyka, z uznaniem świadomości i
sumienności. Adres: M. L. 12 B. po-
ste restante Lwów. 43

WYMIENIE
Mydło mieszczzańskie
do twarzy, rąk i kąpiel
kawalek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604c

Piękny, rentujący się
Dom czynszowy
z przepysznym ogrodem kwiatowym,
owocowym i warzywnym, z cieplarni-
ami, łazienką i wodociągami, nie-
daleko miasta, przy tramwaju poło-
żony, z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość u Ignacego Frieda
ulica Halicka 1. 13. we Lwowie. 1119

MAGASIN GORSET DE PARIS
plac Halicki 1. 15.
w gmachu Banku hipotecznego
poleca
Paryskie gorsety damskie
prawdziwe fiszbinowe, najnowsze-
go kroju i różnokolorowe, jako to:
szare, białe, czarne, creme, drap,
niebieskie, bordeaux i różowe.
Wszystkie części różnej objętości
są zawsze na składzie od 1 zhr.
50 centów do 20 zhr.
Wszystkie zamówie ia wykonu-
ją się podług miary. Stare gorsety
przyjmują się do naprawy. 636

200 zhr. pożyczki potrzebu-
jącego urzędnik państwowy. Wa-
runki i procenta dobre. Zgłoszenia
pod adresem: **Kapitał 200 zhr.**
poste restante Lwów. 635

Jednego lub dwóch uczni
albo uczennice mogą rodzice ułoko-
wać na stację i wikt w kamienicy
l. 1 przy placu Benedyktynów; uc-
czennice mają w sąsiedztwie szkołę,
w domu fortepian, na którym lekcje
mogą być udzielane, a za troskliwy i
rodzicielski nadzór zaręczają się. L. M.
636

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

**Kasy ogniowate z amery-
kańskimi zamkami ele-
gantnie wyborne, sprzedaje
najtaniej Simon Degen, Ka-
rola Ludwika 29. 563**

Fotominiatury pastelowe Stefana
Grzywińskiego, pl. Benedyktynski
nr. 2. 545

Burko, komoda, lustro, i stalorty
Bangielskie do nabycia. Lyczakow z.
Znana od lat wielu **pracownia**
Zwrobów pończoszkow-
ych przeniosła się z ulicy Ly-
czakowskiej na ul **Akademicka**
l. 10 (naprzeciw kasyna miejskiego).
637

Zapisy na kursa wyższe przygo-
towane do nauczycielskich e-
gzaminów, oraz kursa języków fran-
cuskiego i niemieckiego przyjmuje do
15 lipca przed południem w Zakła-
dzie swym **Marja Bielska** ulica
Ossolińskich 1. 10. 627

Ceraty, dywany, chodniki linoleum
Cobicia powozowe, gurdy poleca naj-
taniej St. Wyszynska, Lwów Ormiań-
ska 26. 632

Wdowa z 3 dziećmi po żo-
nierzu polskim z roku 1863,
który poświęcił wszystko dla Ojczy-
zny po długim tułactwie smutnie
życie zakończył, zostawiając żonę i
dzieci bez funduszu i sposobu do ży-
cia, po stracie wszystkiego dotknięta
wielkim niedostatkiem, ociemnieniem
uprasza Szanownych Rodaków o li-
tość nad nieszczęśliwymi sierotami.
Adres ul. Spadzista 1. 11 Lwów.

Panien wydoskonalonych w kra-
wieczyznę — poszukuje magazynu
Julji Berger, Halicka 1. 21. 634

Nauczycielka, która skończy-
ła wszystkie kursa w konserwa-
torjum wiedeńskim szuka posady jako
nauczycielka prywatna, tak na
fortepianie, jakoteż w języku niemie-
ckim i francuskim. Bliższe wyjaśnie-
nia otrzymane można od pani Franciszki
Gelber, właścicielki dóbr w
Świstelnikach, poczta Lipica Dolna-
613

Lektorki, uniejącej dobrze po nie-
miecku, poszukuje się do wyja-
zdu na wieś na kilka tygodni, 5 Zie-
lona I. piętro, prawo. 640

Chłopca do praktyki poszukuje ma-
gazynu zegarków A. Legace plac
Marjański. 642

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Pomieszkania składające się z
6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależ-
nościami, **pokoje kawalerskie,**
sklepy przy ulicach **Brajerow-**
skiej, Podlewskiego, Kazimie-
rzowskiej odnajmuje **Zarząd re-**
alności Emila Bertemiliana
Brajera Kazimierzowska 37. 574

Pięć pokoi na parterze z kuchnią
i pokój kawalerski z przedpoko-
jem do najęcia, ulica Kościuszki 7.

Parterowe, suche eleganckie po-
mieszkanie jest zaraz do najęcia
ul. św. Mikołaja nr. 6a. 581.

3 pokoje frontowe, gabinet, ku-
chnia do wynajęcia ul. Halicka 21.

5 pokoi, nyża, przedpokój, kuchnia,
II. piętro Rynek 1. 28. 619

W gmachu teatralnym są mia-
nizowanych. 623

2, 4, 8 pokoi z przynależno-
ściami ul. Krassowskie-
go 23. 630

3 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia
ogródek, przy ulicy Mikołaja 1. 7
zaraz do najęcia. 638

4 pokoje, przedpokój, kuchnia od 1
sierpnia, Kurnicka 17. 639

Dr. EDWARD SAWICKI
prymarjusz szpitala powszechnego tutejszego
po ukończonym urlopie
ordynuje od 3 do 5 po południu ul. Fredry 2.

Ważne dla rodziców!
Przez 25. lat utrzymywaliśmy zakład wychowawczy
dla panienek w królestwie Rumuńskim, po zwinieciu
onegoż osiedliliśmy się we Lwowie i zamierzamy przyjąć
kilka panienek uczęszczających do szkół publicznych lub
konwiktów, lub też pobierających naukę w domu. Za-
pewniamy takowym dobry, zdrowy wikt, rodzicielską
opiekę, staranne wychowanie, konwersację francuską na
żądanie i niemiecką, tudzież naukę gry na fortepianie.
Bliższa wiadomość do 15 lipca 1887. l. 28. ul. Bato-
rego, od 15 lipca zaś na Rurach 1. 499 od 5.
1232 **Josef i Amelia Zielińscy.**

Nr. 11
Cena Kurj
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł.
Półrocznie 7 „
Miesięcznie 1 „
Za nadsyła
domu dopłaca się
miesięcznie.
Na prowinc
Kwartalnie 4 zł.
Półrocznie 9 „
Miesięcznie 1 „
Za granicą kw
nie 10 mark.
Numer pojedync

Rzymko - kato
Dziś: Henryka.
Jutro: Małgorza
Pojutrze: Bonaw

Kiedy tel
o wyborze
Bulgarii, z d
został bez za
szej chwili z
garskie przys
wprzód pouf
stanie uznany
Z dalszy
niewątpliwie,
znękanie ciąg
lem „coup d
dyski. Jeżeli
jedną Austri
różnie oświa
„Rosja
przyjmuje ko
pa przyjdzie
zna rozwiąza
wypowiedz
Journal
zaznacza, że
ja, tem sa
księcia.
Wiadom
ze ani mowy
ny Niemiec.
Porta z
Wiednia naw
mowanej S
sfery dyplom
Koburg do I
Koburgski n
nia na przyj
wybrali księ
ma być uzn
powieź w
nowicie mia
kacji Bulgar
regenta, w
Regent ten
w oczach rz
następnie zw
skich sobran
Plan te
gu; wkrótce
Osoba regen
spodziewać s
dnak rząd
dowiedziała
niewodem, z
spiechem pr
ten obecnie
ponononym.
tego stosunk
pytanie.
Gięda
burga spadk
wiece razie s
jest ponieka
rząd austrija
nie uzna
zostaną bez
kie zawiklar
jednak mim
się, że hr. K
bór i obsta
staniemy wo
dze pokojow